

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2021r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 6 października 2020r.,

sygn. akt V.C.912/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) oddala powództwo,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 892,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 26.02.2020r. powód (...) spółka z o ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 2.212,85zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.04.2018r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany zawarł z A. K. umowę kredytu konsumenckiego z 21.07.2016r., który to kredyt został przez kredytobiorcę spłacony 5.04.2018r., przed ustalonym terminem. W związku z tym na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim pozwany winien zwrócić kredytobiorcy część prowizji w wysokości wynikającej proporcjonalnie ze skrócenia okresu trwania umowy, czego nie uczynił, nie rozliczając się z konsumentem w terminie wynikającym z art. 52 u.k.k. Powód nabył wierzycelność z tego tytułu na podstawie umowy cesji z 31.01.2020r. i 6.02.2020r., o czym powiadomił pozwanego, który jednak nie zaspokoił roszczenia.

W dniu 24.03.2020r. wydany został przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględniono żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda, kwestionując autentyczność umowy cesji z 31.01.2020r. (ze wskazaniem, że podpis kredytobiorcy

na tej umowie różni się od podpisu na umowie kredytowej) oraz ważność obu umów cesji (z uwagi na brak causy tej czynności). Ponadto pozwany negował prawidłowość wyliczenia dochodzonej należności, kwestionując fakt przedterminowej spłaty kredytu oraz podaną w pozwie datę spłaty.

Wyrokiem z dnia 6.10.2020r., sygn. akt V.C.912/20 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.212,85zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.04.2018r. do dnia zapłaty, 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci umów cesji wierzytelności nr (...) z 31.01.2020r. oraz nr (...) z 6.02.2020r. polegającą na uznaniu, że zbycie wierzytelności przez A. K. na rzecz D. sp. o.o., a następnie przez (...) sp. z o.o. na rzecz powoda miało charakter odpłatny, podczas gdy z przedłożonych przez powoda niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopii umów przelewu wierzytelności ani żadnego innego dowodu nie wynika wysokość wynagrodzenia mającego przysługiwać cedentowi, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na uznaniu, że zawarte pomiędzy A. K. a (...) sp. z o.o., a następnie pomiędzy (...) sp. z o.o. a powodem, zawierają essentialia negotii umowy sprzedaży wierzytelności, stanowiącej causa dokonanej cesji praw i obowiązków z umowy kredytu nr (...), a w konsekwencji przyjęcie, że zawarte umowy są ważne i skuteczne, zaś powodowi przysługuje legitymacja czynna w przedmiotowej sprawie;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany nie zakwestionował skutecznie prawdziwości przedłożonych przez powoda dokumentów w postaci niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopii umów cesji wierzytelności nr (...) z 31.01.2020r. oraz nr (...) z 6.02.2020r., podczas gdy pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty w sposób wyraźny zakwestionował ich prawdziwość i skuteczność, wskazując na brak autentyczności podpisu A. K., a zatem to na powodzie spoczywał ciężar wykazania ww. okoliczności, zaś powód poza przedłożeniem niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentu niezwiązanego z zawartą umową kredytu, nie zaoferował żadnych środków dowodowych celem wykazania prawdziwości przedłożonych umów cesji, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na przyjęciu, że podpis A. K. złożony na umowie cesji wierzytelności nr (...) z 31.01.2020r. jest autentyczny, a co więcej, obydwie umowy przelewu wierzytelności nr (...) z 31.01.2020r. oraz nr (...) z 6.02.2020r. są prawdziwe;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 129 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci raportu z Biura Informacji Kredytowej (BIK), polegającą na uznaniu, że: A. K. dokonał całkowitej spłaty kredytu, całkowita spłata kredytu nastąpiła 5.04.2018r., okres trwania umowy wynosił 2965 dni, podczas gdy z przedłożonego przez powoda raportu BIK nie tylko nie wynika, czy dotyczy on przedmiotowej umowy konsolidacyjnego kredytu nr (...), ale też data uruchomienia i całkowitej spłaty kredytu oraz okres trwania umowy, zaś innych dowodów na te okoliczności powód nie zaoferował, mimo że pozwany już w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionował zarówno fakt spłaty kredytu przez A. K., jak też datę rzekomej spłaty, co doprowadziło do błędnego uznania, że powód wykazał zasadność i wysokość przedmiotowego powództwa;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 510 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że umowa przelewu wierzytelności nie musi zawierać ceny sprzedaży wierzytelności, podczas gdy oczywistym jest, że w przypadku umowy przelewu wierzytelności konieczne jest określenie stosunku między rozporządzeniem a przyczyną zobowiązaniową, która stanowi powód tego rozporządzenia (causa), zaś samo wskazanie w umowie, że cesjonariusz nabył wierzytelność za „(...)”, który to załącznik nie został złożony przez powoda, nie

jest wystarczające do wykazania, że przysługuje jemu legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń z umowy kredytu konsolidacyjnego nr (...).

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty przede wszystkim zarzucił brak legitymacji czynnej po stronie powoda, którą powód wywodził z dwóch kolejno zawartych umów cesji: umowy z 31.01.2020r., na mocy której A. K. zbył odpłatnie na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. wierzytelność z tytułu zwrotu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego poniesionych na podstawie umowy o kredyt z 21.07.2016r. łączącej go z pozwanym bankiem, oraz umowy z 6.02.2020r., na mocy której doszło do sprzedaży przedmiotowej wierzytelności przez (...) sp. z o.o. na rzecz powoda. Skonkretyzowane zastrzeżenia pozwanego dotyczyły pierwszej z wymienionych umów i sprowadzały się do zakwestionowania autentyczności tej umowy ze wskazaniem, że podpis kredytobiorcy różni się od podpisu na umowie kredytu gotówkowego z 21.07.2016r. (oprócz tego pozwany posłużył się bowiem ogólnikowym i nie zawierającym żadnej w istocie treści stwierdzeniem, że „kwestionuje wiarygodność, autentyczność, pochodzenie i moc dowodową” obu umów cesji).

Sąd Rejonowy nie podzielił tych zastrzeżeń i w oparciu o treść dołączonej do pozwu (k.32-35) kserokopii dokumentu zawierającego umowę cesji ustalił, że w dniu 31.01.2020r. A. K. zbył odpłatnie na rzecz (...) sp. z o.o. wierzytelność z tytułu zwrotu pozaodsetkowych kosztów konsumenckiego m.in. w związku z zawarciem umowy nr (...). Oceniając ten środek dowodowy Sąd wskazał, że nie znalazł podstaw do zakwestionowania jego mocy dowodowej, zaś w części uzasadnienia zawierającej prawną ocenę zasadności powództwa wyjaśnił, że argumentacja pozwanego była nader lakoniczna i strona skutecznie nie podważyła mocy dowodowej załączonych kserokopii dokumentów. Sąd podkreślił, że egzemplarz (kserokopia) umowy konsolidacyjnej z 21.07.2016r. (k.17-22) nie zawiera podpisu/parafki kredytobiorcy i późniejszego zbywcy wierzytelności A. K., gdyż często praktyka zawierania umów kredytowych jest taka, że egzemplarz umowy przeznaczony dla kredytobiorcy nie jest przez niego parafowany i podpisany, zaś parafowany i podpisany egzemplarz pozostaje w banku. Tym samym argumentacja co do autentyczności podpisu, nawiązująca do niezgodności podpisów złożonych pod umową kredytu oraz cesji, na gruncie całokształtu zaoferowanego w sprawie materiału dowodowego była bezpodstawna.

Stanowisko Sądu Rejonowego nie może być uznane za trafne w świetle art. 253 k.p.c., którego naruszenie zarzucono w apelacji. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić; jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Dokumentem prywatnym, stosowanie do art. 245 k.p.c., jest dokument sporządzony w formie pisemnej (art. 78 § 1 k.c.) albo elektronicznej (art. 78¹ § 1 k.p.c.) - stanowi on dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z dokumentem prywatnym, w odróżnieniu od dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.), nie łączy się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego, natomiast korzysta on z domniemania autentyczności (art. 253 k.p.c.) oraz domniemania, że osoba, która podpisała dokument, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.). Domniemania te mogą zostać obalone. „Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu” dotyczy jego pochodzenia i sprowadza się do zarzutu braku autentyczności – sfalszowania podpisu, z

kolei twierdzenie, że „zawarte w dokumencie oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi” odnosi się do samej treści dokumentu, który np. był podpisany in blanco lub został przerobiony. Z treści art. 253 zd. 2 k.p.c. jasno wynika, że jeżeli dokument prywatny nie pochodzi od strony procesu (nie został przez nią sporządzony), to w razie zakwestionowania przez tę stronę jego autentyczności, obowiązek udowodnienia, że dokument jest autentyczny spoczywa na stronie, która chce z niego skorzystać.

Rację ma zatem pozwany podnosząc w apelacji, że skoro zarzucił w sprzeciwie od nakazu zapłaty brak autentyczności podpisu A. K. na umowie cesji z 31.01.2020r., to na powódzie – z mocy art. 253 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. – spoczywał obowiązek i ciężar wykazania tej okoliczności. Tymczasem Sąd Rejonowy nie miał tego na uwadze, przerzucając obowiązek i ciężar dowodowy na pozwanego, gdyż tak należy odczytywać stwierdzenie, że pozwany „skutecznie nie podważył mocy dowodowej załączonych kserokopii dokumentów”. Jakkolwiek prawdą jest, że skoro kredytobiorca nie podpisał własnego egzemplarza umowy kredytowej i w konsekwencji do powoda trafiła jedynie kserokopia niezawierająca podpisu, a jednocześnie pozwany nie dołączył do sprzeciwu posiadanego egzemplarza umowy kredytowej, to brak było możliwości zweryfikowania stanowiska pozwanego o różnicach w podpisie kredytobiorcy na umowie kredytowej z 21.07.2016r. i na umowie cesji z 31.01.2020r. Nie zmienia to jednak rozkładu obowiązku i ciężaru dowodzenia, co słusznie podniesiono w apelacji.

Sąd ma obowiązek rozważyć zarzut nieautentyczności podpisu pod dokumentem prywatnym w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału (art. 233 § 1 k.p.c.), przy czym przepisy nie ustanawiają ograniczeń co do środków, którymi można dowodzić autentyczność dokumentu prywatnego (por. wyrok SN z 28.11.2019r., III CSK 282/17). W rozpoznawanym przypadku powód nie podjął jednak wystarczającej inicjatywy dowodowej. W toku rozpoznania sprawy w I instancji powód posłużył się wyłącznie kserokopiami dokumentów, w tym kserokopią umowy cesji z 31.01.2020r., zaś w odpowiedzi na sprzeciw stał na błędnym stanowisku, że to pozwany winien udowodnić zasadność zarzutu nieautentyczności podpisu kredytobiorcy pod tą umową (k. 68, sugestie w tym kierunku zawiera również odpowiedź na apelację – k.122-123). Jedynie „z ostrożności procesowej” powód dołączył do pisma z 25.06.2020r. podpisaną przez A. K. „Dyspozycję zwrotu nadpłaconych środków po zamknięciu umowy kredytowej” (k.71), natomiast jest to także kserokopia. Dopiero w postępowaniu apelacyjnym powód złożył odpis umowy cesji z 31.01.2020r., poświadczony w trybie art. 129 § 2 k.p.c., natomiast pomijając nawet zagadnienie, czy dowód ten nie był spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c., to w dalszym ciągu do dyspozycji Sądu Okręgowego pozostawał odpis umowy cesji oraz kserokopia dyspozycji zwrotu nadpłaconych środków, co trudno uznać za materiał wystarczający. Pozwany w apelacji trafnie zauważył, że celowe było zgłoszenie dowodu z zeznań świadka A. K., czego zaniechano. Należy także zwrócić uwagę, że załącznikiem do umowy cesji z 31.01.2020r. było pełnomocnictwo podpisane nazwiskiem A. K., w którym ustanowiono (...) sp. z o.o. oraz powoda pełnomocnikiem upoważnionym do reprezentowania A. K. przed pozwanym bankiem w zakresie uzyskiwania informacji, kserokopii, wyjaśnień czy dokumentów dotyczących – ogólnie rzecz ujmując – zawartych przez niego umów kredytowych. Nawet więc jeżeli pozwany – z naruszenie wynikającej z art. 3 k.p.c. zasady lojalności procesowej – nie przedłożył posiadanego egzemplarza umowy kredytowej podpisanego przez A. K., to w oparciu o to pełnomocnictwo powód mógł uzyskać ten dokument bezpośrednio od pozwanego, względnie zażądać złożenia przez pozwanego tego dokumentu w ramach niniejszego procesu (art. 248 § 1 k.p.c.).

Podsumowując, wbrew wymogowi wynikającemu z art. 253 k.p.c., powód nie przedstawił dowodów wystarczających do przyjęcia, że umowa cesji z 31.01.2020r. została podpisana przez A. K., któremu – jak przyjął Sąd Rejonowy – przysługiwała, znajdująca swą podstawę w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim, wierzytelność o zwrot części kosztów kredytu w związku z jego przedterminową spłatą. W rezultacie nie miało uzasadnionych podstaw poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenie, że A. K. zbył na rzecz (...) sp. z o.o. wierzytelność z tego tytułu. Dalszą konsekwencją był brak możliwości skutecznego przeniesienia wierzytelności na powoda, na mocy umowy sprzedaży wierzytelności z 6.02.2020r. W świetle art. 509 k.c. skutkiem cesji jest podmiotowe przekształcenie stosunku zobowiązaniowego polegające na tym, że w miejsce dotychczasowego wierzyciela wchodzi inny podmiot, natomiast cesjonariusz może nabyć uprawnienia tylko w takim zakresie, w jakim przysługiwały dotąd cedentowi.

Wobec braku legitymacji czynnej po stronie powoda powództwo nie było zasadne i nie zachodziła konieczność odnoszenia się do innych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zatem zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, zaś o kosztach procesu w obu instancjach orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. W I instancji pozwany podniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 900,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz. U. 2018/265). W II instancji pozwany podniósł: opłatę od apelacji 200,-zł oraz koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie nowego pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 675,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 cyt. wyżej rozporządzenia) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17,-zł, łącznie 892,-zł. Powyższe koszty powód winien zwrócić pozwanemu. Nie był zasadny wniosek zawarty w apelacji o zasądzenie – wraz z kwotą z tytułu kosztów procesu – odsetek, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. Odsetki te należą się stronie z mocy samego prawa i nie wymagają zasądzenia przez sąd (por. M. Manowska, KPC Komentarz, WKP 2021, kom. do art. 98, t. 12, T. Wiśniewski, KPC Komentarz, WKP 2021r, kom. do art. 98, t. 35). Wskazują na to zarówno ścisłe określenie wysokości i terminu płatności odsetek, jak i odmienne sformułowania użyte § 1¹ i § 1².

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk